

W dniu wczorajszym portale internetowe opublikowały rzekomy wpis Fabio Boriniego z jednego z portali społecznościowych. Gracz miał napisać: "Roma osiągnęła dziś negatywny rezultat. Kiedyś być może wrócę do Swansea".

Owym doniesieniom zaprzeczył szybko sam piłkarz, który poprzez oficjalne konto Romy na Twitterze wyjaśnił: "Pogłoski czytane na portalach społecznościowych o moim rzekomym powrocie do Swansea? To nieprawda. Nie posiadam nawet oficjalnego profilu na Twitterze."

Także agent gracza, Marco De Marchi wyjaśnia w wywiadzie dla *forzaroma.info*:

- Z Fabio, którego jestem agentem na całe życie, mam do czynienia każdego dnia i to on poprosił mnie, aby odeprzeć wszelkie kłamstwa i złośliwości podane w dniu wczorajszym nie wiadomo przez kogo. Swansea było ważną ścieżką dla gracza, jednak jak wszystkie ścieżki jest to historia zamknięta. Wyrażenie "Być może pewnego dnia wrócę" wypowiedział, gdy żegnaliśmy się z klubem. Jego jedynym celem jest obecnie jak najszybszy powrót po kontuzji, aby pomóc drużynie, zwłaszcza w tak trudnej chwili. Czuje Romę we krwi, jego jedyną myślą jest dobra gra, aby zostać wykupionym przez klub. Fabio z cechami, które ma jest kimś na Romę. Ma złość sportową i odpowiednią determinację, aby grać w La Magica. Myślę, że w pierwszych miesiącach jako Romanista, Fabio pokazał jak troszczy się o te barwy i jak bardzo chce być częścią Romy przez długi czas. Wybraliśmy Romę, gdyż jest to topowy klub i dlatego, że jesteśmy pewni, iż jest doskonałą dla gracza. Nie rozumiem, dlaczego ktoś chciał puścić w obieg te wszystkie złośliwości.

Dalej dodaje:

- Czuje się w stu procentach częścią tego przedsięwzięcia i robi wszystko, aby wrócić jak najwcześniej na boisko i stać się przydatnym. Koszulka Romy to dla niego praktycznie druga skóra. Projekt Romy wciąż się podoba. Myślę, że Luis Enrique to trener z dobrymi pomysłami, który musi być wspierany i musi mieć zapewnioną odpowiednią ilość czasu. Wiem dobrze, że we Włoszech najważniejsze są wyniki, jednak myślę, że Roma jest na początku drogi, która doprowadzi ją wysoko. Oczywiście, nie przeżywamy szczególnie szczęśliwego momentu, a ponadto od dziś do Bożego Narodzenia będzie trzeba przeciwstawić się zespołom, które są w formie.

Autor: abruzzii